

Sygn. akt III RC 125/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Polak-Kałużna

Protokolant Sylwia Krzos

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **O. P.**

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

I. ustala, że obowiązek alimentacyjny powoda A. K. względem pozwanej O. P. ustał z dniem 8 grudnia 2014 roku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża pozwanej kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

Powód A. K. w pozwie skierowanym przeciwko O. P. wniósł o ustalenie, że jego obowiązek alimentacyjny w stosunku do pozwanej zapłaty rat po 700 zł miesięcznie, określony w pkt I. wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 września 2014 roku w sprawie o sygn. akt (...), zmieniającym pkt V wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt (...), wygasł z dniem 1 października 2014 roku oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swego żądania podał, że podstawą faktyczną zasądzenia istotnych alimentów był niedostatek pozwanej wiążący się z niemożnością zatrudnienia jej w zawodzie kosmetyczki, uwarunkowany koniecznością sprawowania osobistej opieki nad małoletnim synem stron M. K., który z uwagi na stan swojego zdrowia nie miał realnej możliwości korzystania z opieki przedszkolnej, a podstawą prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie był przepis art. 60 § 1 k.r.o.. Zaznaczył, że z czynności wykonywanych na jego zlecenie przez detektywa (...) w okresie od 25 października 2014 roku do dnia 5 lutego 2015 roku wynika, iż małoletni syn stron M. K. uczęszcza od 1 września 2014 roku do Przedszkola Niepublicznego przy ulicy (...) w B., a pozwana pracuje w Salonie (...) przy ulicy (...) w B.. Podniósł także, że pozwana zamieszkuje aktualnie z konkubentem Ł. K., który prowadzi własną działalność gospodarczą w branży budowlanej. Podkreślono, że korzystanie przez małoletniego syna z opieki przedszkolnej potwierdza również informacja dyrektora Przedszkola Niepublicznego w B. z dnia 22 stycznia 2015 roku, w której wskazano, że małoletni syn stron systematycznie uczęszcza do przedszkola od dnia 1 września 2014 roku. Pozwany stwierdził, że w opisanym stanie faktycznym zasadnym jest twierdzenie, iż odpadła przesłanka uzasadniająca obowiązek alimentacyjny powoda na podstawie art. 60 § 1 k.r.o., albowiem pozwana nie znajduje się już w niedostatku, gdyż pracując i otrzymując wynagrodzenie z tego tytułu jest w stanie własnymi siłami zaspokoić swoje potrzeby. Podkreślono ponadto, że zgodnie z poglądami judykatury za znajdujące się w niedostatku należy uważać te osoby, które nie mogą własnymi siłami zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb, nie posiadają własnych środków w postaci wynagrodzenia za pracę, emerytury czy renty, ani też dochodów z własnego majątku. Reasumując pozwany wskazał, że mając na uwadze powyższe,

uzasadnione jest orzeczenie na podstawie art. 138 k.r.o. w zw. z art. 61 k.r.o., iż jego obowiązek alimentacyjny względem pozwanej wskutek zmiany okoliczności wygasł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 lipca 2016 roku pozwana, uznała co do zasady żądanie pozwu, jednakże wniosła o ustalenie, iż obowiązek alimentacyjny powoda wobec niej ustanie z dniem 14 sierpnia 2015 roku.

Motywując swoje stanowisko pozwana podniosła w pierwszej kolejności, że pozew o ustalenie, że obowiązek alimentacyjny wygasł z dniem 1 października 2015 roku jest w części dotyczącej czasookresu dalece nieuzasadniony. Wskazała, że w wyroku ustalającym ów obowiązek Sąd uznał, iż nie ma ona możliwości zarobkowania z powodu sprawowania osobistej pieczy nad małoletnim, a tym samym pozostaje w niedostatku w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o.. Zaznaczyła, że istotnym pozostaje, że w toku tego tamtego postępowania powód oświadczył przed sądem, iż uiszcza opłaty za lokal mieszkalny zajmowany przez pozwaną, z wyłączeniem opłat za prąd i gaz, jak również zadeklarował, że w razie choroby syna będzie partycypować w kosztach leczenia. Tymczasem po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o rozwód, powód zaniechał dokonywania opłat za mieszkanie, nie informując pozwaną o tym, co skutkowało zaistnieniem zadłużenia w opłatach mieszkaniowych, które musiała uregulować, odmówił również dalszego opłacania rat kredytu. Podkreśliła, że aktualnie to na niej ciąży obowiązek ponoszenia wszystkich opłat za mieszkanie, które opłaca wraz z partnerem oraz obowiązek ponoszenia połowy raty kredytu. Pozwana następnie wskazała, że obecnie jest zatrudniona na 1/2 etatu w salonie kosmetycznym, zaś małoletni syn stron uczęszcza do przedszkola, jednakże pobyty w przedszkolu nie są systematyczne z uwagi na stan zdrowia syna, co skutkuje tym, że pozwana musi być w stałej dyspozycji. Pozwana określiła, że ograniczony wymiar zatrudnienia jest związany z tym, iż nie może znaleźć zatrudnienia na cały etat w swoim zawodzie, tym bardziej, że przerwa w wykonywaniu przez nią zawodu była znaczna, nie ma też możliwości prowadzenia w chwili obecnej własnej działalności gospodarczej, bowiem wiązałoby się to z koniecznością płacenia pełnego ZUS-u i kosztami rządu 2000 zł miesięcznie, których przy obecnej ilości klientek nie jest w stanie pokryć. Stwierdziła, że jej aktualny dochód wynosi 643 zł miesięcznie i za tą kwotę, bez alimentów, nie jest w stanie utrzymać się, nawet na minimalnym socjalnym poziomie. Pozwana zaznaczyła, że kwota ta wystarcza jedynie na opłacenie kosztów kredytu mieszkaniowego i przypadającej na nią części opłat za mieszkanie., w związku z czym – w jej ocenie – uprawniony jest wniosek, że w dacie objętej żądaniem pozwu pozostaje nadal w niedostatku. Pozwana O. P. oświadczyła natomiast, że z dniem 14 sierpnia 2015 roku obowiązek powoda względem jej osoby wygaśnie z uwagi na okoliczność, iż wychodzi za mąż. Następnie pozwana – powołując się na przesłanki obowiązku alimentacyjnego względem byłego małżonka, zaznaczyła, że jakkolwiek ma ona zawód poszukiwany na rynku pracy, to jednakże długo nie pracowała zawodowo z uwagi na konieczność opieki nad synem i dlatego, aby osiągnąć możliwość profesjonalnego i zgodnego z aktualnym stanem wiedzy funkcjonowania na rynku jako kosmetyczka musiała przejść wiele szkoleń i aktualnie w ramach zatrudnienia w niepełnym wymiarze rozwija swoje umiejętności dostosowując się do aktualnych potrzeb rynkowych. Według niej – nie ulega wątpliwości, że sytuacja finansowa powoda pozwala na przyczynianie się w orzeczonym zakresie do utrzymywania pozwanej w dacie zakreślonej żądaniem pozwu. Nadto pozwana podniosła, że pozew sprowadza się do ustalenia, że powód był zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz pozwanej przez 1 miesiąc. Już taka okoliczność wskazuje na bezzasadność pozwu, bowiem niemożliwym jest, aby w ciągu jednego miesiąca uzyskała ona możliwości zarobkowe pozwalające na samodzielne zaspokojenie swoich potrzeb, tym bardziej, że w dacie tej była osobą bezrobotną, a w okresie od 8 grudnia 2014 roku do 7 czerwca 2015 roku odbywała staż jako osoba bezrobotna, osiągając jedynie stypendium. W dalszej kolejności pozwana podniosła, że zmieniły się natomiast okoliczności związane z jej zobowiązaniami, bowiem powód zaniechał ponoszenia opłat za mieszkanie i pozwana musiała uregulować całe powstałe zadłużenie, a nadto po wydaniu wyroku sądu II instancji powód oświadczył, że nie będzie opłacał całości rat kredytu. Stwierdziła, że ze stypendium pokrywa koszty gazu i prądu oraz połowę raty kredytu, a dalsze swoje usprawiedliwione potrzeby pokrywa do chwili obecnej z alimentów, jakie dostaje od powoda. Pozwana przyznała, że zaspokojenie jej potrzeb powinno nastąpić przede wszystkim z jej własnych środków. Podkreśliła jednak, że osiągając stypendium, a następnie wynagrodzenie podjęła starania zaspokajania chociaż części swoich potrzeb, jednak nie ma możliwości w obecnych realiach zaspokoić tych potrzeb w całości, tym bardziej, iż z uwagi na „zabieg procesowy” powoda uległy one z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego znacznemu zwiększeniu. Podkreśliła, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury za znajdujące się w niedostatku, uważa się osoby, które nie mogą własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb, zaś

do środków własnych nie można przy tym zaliczyć tych środków, które zostały uprawnionemu do żądania alimentów dostarczone przez inne osoby bez obowiązku prawnego czy w wykonaniu obowiązku alimentacyjnego, lecz poza jego obowiązkowym zakresem. Wskazano, że trudno, więc uznać, iż osiągając wynagrodzenie w kwocie niespełna 700 zł, czy też stypendium w kwocie 850 zł pozwana była w stanie zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby, skoro powód przerzucił na nią ciężar partycypowania w racie kredytu, którą przed sądem w trakcie postępowania rozwodowego zobowiązał się płacić w całości oraz obowiązek ponoszenia wszystkich opłat za wspólny lokal, które również w większej części miał pokrywać.

W toku całego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska zaprezentowane we wskazanych pismach procesowych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 marca 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. (...), rozwiązano małżeństwo stron – A. K.i O. P.– przez rozwód z winy obu stron, a wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron – M. K., urodzonym (...)powierzono O. P., a obowiązki i uprawnienia A. K.w tym zakresie ograniczono do współdecydowania o wyborze szkoły, zawodu i sposobu leczenia w razie poważanej choroby. Udział zaś stron w ponoszeniu ciężarów związanych z utrzymaniem i wychowaniem małoletniego syna stron ustalono w ten sposób, że zasądzono od pozwanego na rzecz małoletniego kwotę 1500 zł miesięcznie płatną do rąk O. P.w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od prawomocności wyroku z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności tej kwoty, zaś O. P.zobowiązano do ponoszenia dalszych kosztów utrzymania i wychowania małoletniego. Dalej idące powództwo oddalono.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 września 2014 roku, sygn. (...), zmieniono w/w wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy w ten sposób, że zasądzono od A. K.na rzecz O. P.tytułem alimentów kwotę 700 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, poczynając od prawomocności wyroku z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

**Dowód:** - akta spawy Sądu Okręgowego w Świdnicy o sygn. (...)

Ustalając obowiązek alimentacyjny powoda A. K. względem pozwanej O. P. Sąd orzekający w sprawie o rozwód uznał, iż pozwana pozostawała w niedostatku w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o., albowiem nie miała możliwości zarobkowania z powodu sprawowania osobistej pieczy nad małoletnim – wówczas dwuletnim synem. Ówczesny stan zdrowia małoletniego M. K. wykluczał bowiem możliwość sprawowania nad nim opieki przez osoby trzecie. Ze względu bowiem na swoje wcześniactwo M., miał poważne problemy z układem oddechowym, z sercem, a nadto był alergikiem. Pozostawał pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Częściej niż jego rówieśnicy chorował na zapalenie górnych dróg oddechowych, co niejednokrotnie kończyło się hospitalizacją. Ustalono, że obniżona odporność syna stron nie pozwalała na pozostawienie go w placówce opiekuńczo – wychowawczej, w której występuje duże ryzyko zakażenia infekcją dróg oddechowych, co wiązałoby się z ciągłymi chorobami, a to w konsekwencji skutkowałoby koniecznością pozostania z matką w domu, gdyż żłobki nie świadczą opieki dla dzieci chorych. Stan zdrowia M. wykluczał – jak ustalono - również możliwość pozostawiania go pod opieką niani, albowiem brak jest osób chętnych, które przyjąłby odpowiedzialność za dziecko, które choruje na astmę i ma w związku z tym napady duszności. W sytuacji zaś nawet znalezienia takiej osoby, koszty wynagrodzenia byłyby zbliżone do wynagrodzenia, jakie w tym czasie mogłaby osiągać powódka.

Pozwana w tamtym czasie nie miała również możliwości uzyskiwania dochodu z innego źródła. Salon (...), który prowadziła przed zajściem w ciążę sama wynajmowała od osób trzecich, a w trakcie ciąży i urlopu macierzyńskiego użyczyła go innej osobie, która opłacała czynsz najmu bezpośrednio właścicielowi lokalu.

Natomiast sytuacja zarobkowa i majątkowa powoda A. K. wg ustaleń obu instancji sądu orzekającego w sprawie o rozwód kształtowała się dobrze. Pracował on wówczas w Niemczech, wykonując zawód spawacza za wynagrodzeniem 1825 euro miesięcznie. Nadto uzyskiwał dochód z tytułu pośrednictwa w sprzedaży aut i innych towarów.

W tych okolicznościach, wobec braku możliwości zarobkowania przez pozwaną z powodu sprawowania osobistej pieczy nad dzieckiem, uznano, że powódka pozostawała w stanie niedostatku uzasadniającym zasądzenie na jej rzecz od byłego męża alimentów w kwocie 700 zł, stanowiącej pokrycie jej niezbędnych i minimalnych kosztów utrzymania.

**Dowód:** - akta spawy Sądu Okręgowego w Świdnicy o sygn. (...)

Wyrok zasądający od powoda A. K. na rzecz pozwanej O. P. alimenty uprawomocnił się w dniu 11 września 2014 roku.

### **Okoliczność bezsporna**

Od dnia 01 września 2014 roku małoletni syn stron uczęszcza do Przedszkola Niepublicznego z Oddziałami Integracyjnymi w B.. W dalszym ciągu ma on jednak problemy zdrowotne, głównie związane z zaburzeniami górnych dróg oddechowych (astma oskrzelowa, krupowe zapalenie krtani) co wpływa na jego obecność w przedszkolu. Zdarzają się także przypadki, że w sytuacji napadu duszności, M. musi być niezwłocznie zabierany z przedszkola przez matkę, do którego już w danym dniu nie wraca. Napady duszności syna stron oraz występujące u niego często ostre stany zapalne górnych dróg oddechowych są niejednokrotnie przyczyną jego hospitalizacji. W okresie od listopada 2014 roku do sierpnia 2015 roku małoletni M. był hospitalizowany 10-krotnie (tj. w dniach: 7-9 listopada 2014 roku, 29 listopad – 2 grudzień 2014 roku, 24 grudnia 2014 roku, 10-13 marca 2015 roku, 3-6 i 27-29 kwietnia 2015 roku, 12-15 maja 2015 roku, 14-17 czerwca 2015 roku, 1-3 lipca 2015 roku, 28 lipca -1 sierpnia 2015 roku). Po opuszczeniu szpitala małoletni M. niejednokrotnie nie był posyłany do przedszkola do całkowitego zakończenia rekonwalescencji i pozostawał pod opieką matki.

Syn stron jest w dalszym ciągu pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Od maja-czerwca 2015 roku M. czterokrotnie w ciągu miesiąca (w piątki) jest poddawany hipoterapii (2 razy za darmo i 2-krotnie odpłatnie po 40 zł za godzinę). W środy natomiast w godzinach od 14:30 do 15:30 ma logopedę.

**Dowód:** - karty informacyjne leczenia szpitalnego M. K. – k. 36-52 i 55 akt

- opinia psychologiczna z dnia 14 stycznia 2015 roku – k. 33 akt

- konsultacja lekarska z dnia 19 maja 2015 roku – k. 34 akt

- przesłuchanie pozwanej O. P. – k. 65-66 akt

Z uwagi na niemożność zagwarantowania pełnej dyspozycyjności ze względu na problemy zdrowotne syna, pozwana O. P., miała problem ze znalezieniem pracy na pełen etat. Nie posiadała także środków na wznowienie prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie usług (...). W wynajmowanym przez nią uprzednio lokalu aktualnie salon urody prowadzi jej znajoma A. C., która rozlicza się z wynajmu bezpośrednio z właścicielem lokalu. A. C. użytkuje fotel z poczekalni, hoker i fotel do manicure będące własnością pozwanej. Część urządzeń (...) stanowiących własność pozwanej nie działa (tj. łóżko kosmetyczne i tzw. „kombajn” czy też inne sprzęty do manicure).

W związku z powyższym pozwana pozostawała osobą bezrobotną.

Pozwana w okresie wrzesień – listopada 2014 roku uczęszczała na rehabilitację i terapię czaszkowo – krzyżową do znajomej A. C., która jest także fizjoterapeutką.

Od 8 grudnia 2014 roku pozwana została skierowana na staż z urzędu pracy do salonu urody prowadzonego przez znajomą A. C., która wyraziła zgodę na odbywanie przedmiotowego stażu przez pozwaną w jej salonie od godziny 8:30 do godziny 13:00. Znając także sytuację rodzinną pozwanej związaną z jej synem nie robiła także pozwanej problemów

w sytuacji konieczności niezwłocznego zaopiekowania się synem. Nieobecność pozwanej w pracy wiązała się jednakże niejednokrotnie z koniecznością odwołania umówionych na zabieg (...) u pozwanej klientek.

Praca pozwanej podczas stażu wyglądała tak, że klientki salonu (...)umawiały się bezpośrednio z nią. Poza wykonywaniem usług (...) pozwana była zaznajamiana przez A. C.z innymi usługami oferowanymi w salonie, tj. w zakresie z terapii czaszkowo-krzyżowej, masażu, medycyny chińskiej.

Pozwana odbywała staż urzędniczy do dnia 8 czerwca 2015 roku. Tytułem zasiłku stażowego pozwana otrzymywała około 800 zł netto miesięcznie.

Bezpośrednio po zakończeniu stażu pozwana została zatrudniona przez A. C. w jej salonie na podstawie umowy o pracę na pół etatu z wynagrodzeniem około 650 zł netto miesięcznie. Pozwana świadczy pracę w dalszym ciągu w tym miejscu pracę, co do zasady w godzinach od 8:30 do 13:00.

**Dowód:** - przesłuchanie pozwanej O. P. – k. 65-66 akt

- zeznania świadka H. P. – k. 63-64 akt

Pozwana O. P. w dalszym ciągu zamieszkuje w mieszkaniu stanowiącym współwłasność stron i od wiosny 2015 roku ponosi w całości koszty jego utrzymania, pomimo uprzedniego zobowiązania się powoda do partycypowania w kosztach jego utrzymania poprzez pokrywanie połowy opłaty za mieszkanie, z wyłączeniem opłat za gaz i prąd. Nadto pozwana spłaca połowę raty kredytu zaciągniętego wspólnie z powodem na zakup tego mieszkania. Pozwana musiała także spłacić zadłużenie w kwocie 1500 zł wobec zarządcy nieruchomości uczynione przez powoda w związku z zaniechaniem uiszczania należności, o czym jej nie poinformował i zaległość bez jej wiedzy narosła.

**Dowód:** - przesłuchanie pozwanej O. P. – k. 65-66 akt

- przesłuchanie powoda A. K. – k. 64-65 akt

- zeznania świadka H. P. – k. 63-64 akt

Od stycznia 2015 roku powódka zamieszkiwała z partnerem, a obecnym mężem, Ł. K., który prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych. Ł. K. partycypował w kosztach prowadzonego wspólnie gospodarstwa domowego, poza kosztami opłat za mieszkanie.

**Dowód:** - przesłuchanie pozwanej O. P. – k. 65-66 akt

- wydruk ewidencji działalności gospodarczej odnośnie Ł. K. – k. 7 akt

Powód A. K. uiszcza alimenty zasądzone w wyroku rozwodowym w wysokości 1500 zł miesięcznie na rzecz syna M.. Nie sprawuje jednakże nad nim opieki w żaden inny sposób. Nie pomaga pozwanej w zakresie wychowania dziecka. Pozwana nie może liczyć na pomoc pozwanego chociażby w zakresie odbioru czy zaprowadzania dziecka do przedszkola lub przejmowania nad dzieckiem opieki w godzinach, kiedy nie przebywa on w przedszkolu.

**Dowód:** - przesłuchanie pozwanej O. P. – k. 65-66 akt

W dniu 14 sierpnia 2015 roku pozwana O. P. wyszła ponownie za mąż.

**Okoliczność bezsporna**

**Sąd zważył ponadto, co następuje:**

W ocenie Sądu, na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego powództwo o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, jednakże z inną datą niż tego żądał powód.

W niniejszej sprawie powód A. K. wniósł o ustalenie wygaśnięcia jego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej O. P. wskazując, iż nastąpiła zmiana stosunków polegająca na polepszeniu sytuacji materialnej byłej żony.

Podstawą żądania uchylenia obowiązku alimentacyjnego jest art. 138 k.r.o., zgodnie z treścią którego, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Dlatego też, w razie zmiany stosunków zarówno uprawniony jak i zobowiązany mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiana stosunków może prowadzić do uchylenia obowiązku alimentacyjnego, bądź do podwyższenia lub obniżenia alimentów. W myśl utrwalonego stanowiska judykatury i piśmiennictwa, zmiana stosunków polegać winna, z jednej strony na zmianie okoliczności, od których zależy wysokość i zakres świadczeń alimentacyjnych, a więc zmianie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, a z drugiej strony zmianie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1974 roku, sygn. akt IICO 9/74, publ. LEX nr 7560, a także J. Pietrzykowski w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, str. 561).

Przedmiotem ustaleń Sądu w niniejszej sprawie był zatem przede wszystkim fakt, czy po orzeczeniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 września 2014 roku w sprawie o sygn. akt (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 marca 2014 roku w sprawie o sygn. (...), zasądzającego od powoda A. K. na rzecz pozwanej O. P. alimenty w wysokości 700 zł miesięcznie, zaistniała zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o., skutkująca koniecznością orzeczenia o ustaleniu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego. Chodzi tu o te stosunki, które zgodnie z art. 60 § 1 k.r.o. stanowiły podstawę zasądzenia przedmiotowych alimentów na rzecz byłego małżonka. Zgodnie z treścią art. 60 § 1 k.r.o. małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Istotnym przy tym pozostaje, że dla stwierdzenia czy nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o. należy brać pod uwagę czy istniejące warunki i okoliczności mają charakter trwałe, dotyczą okoliczności zasadniczych i wyczerpują te przesłanki, które w istotny sposób wpływają na istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego. Zmiana orzeczenia dopuszczalna jest zatem tylko w razie zmiany stosunków zaistniałych po jego wydaniu, a jej ustalenie następuje przez porównanie stosunków obecnych z warunkami i okolicznościami poprzednio istniejącymi. Żądanie ustalenia, że ustał obowiązek alimentacyjny unormowany w wyroku rozwodowym, uzasadnia zmiana stosunków polegająca na ustaleniu, że zaistniały okoliczności, pozwalające na przyjęcie, że uprawniony do alimentów małżonek, znalazł się w sytuacji majątkowej lepszej, niż w dacie rozwiązania małżeństwa i w związku z tym nie pozostaje w niedostatku bądź też zmniejszenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji.

W kontekście zarzutów podniesionych przez powoda na poparcie zgłoszonego żądania, przedmiotem niniejszej sprawy było zatem ustalenie, czy i w jakim zakresie zmieniła się sytuacja materialna pozwanej O. P. oraz czy jej sytuacja materialna i osobista uległa takiemu polepszeniu, aby uzasadniała żądanie uchylenia obowiązku alimentacyjnego. W pierwszym rzędzie ustalenia jednakże wymagało, czy nie zaistniała okoliczność określona w art. 60 § 3 k.r.o., powodująca wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego względem byłego małżonka. Na taką to bowiem okoliczność powołała się pozwana, uznając żądanie pozwu w części za usprawiedliwione. Według jej stanowiska przedmiotowe roszczenie powinno zostać uwzględnione, jednakże z terminem wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego w terminie innym niż wskazany przez pozwanego, a mianowicie z dniem 14 sierpnia 2015 roku, to jest z dniem zawarcia przez nią nowego związku małżeńskiego. I nie sposób nie zgodzić się z pozwaną, że okoliczność ponownego zamążpójścia powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego byłego małżonka. Stanowi o tym bowiem przepis art. 60 § 3 k.r.o., zgodnie z którym obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia

przez tego małżonka nowego małżeństwa. Nie budzi zatem wątpliwości, że z dniem 14 sierpnia 2015 roku wystąpiła ustawowa przesłanka wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej.

Okoliczność powyższa nie wyklucza jednakże przyjęcia wcześniejszej daty wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego w sytuacji wystąpienia – przed tym dniem - zmian stosunków, o których mowa w przytoczonym powyżej przepisie.

W tym aspekcie odnieść się należy do treści przytoczonego przepisu regulującego obowiązek alimentacyjny wobec byłego małżonka. Art. 60 § 1 k.r.o. reguluje istnienie i zakres obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami, po orzeczeniu rozvodu, w sytuacji gdy oboje małżonkowie zostali uznani za winnych rozkładu pożycia małżeńskiego, jak to miało miejsce w przypadku stron. W takiej sytuacji podstawą do dochodzenia alimentów przez byłego małżonka jest jego niedostatek. W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że pojęcie niedostatku z art. 60 § 1 k.r.o. oznacza brak jakichkolwiek środków utrzymania jak i sytuację, kiedy uzyskane środki nie wystarczają na pełne zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Zdaniem Sądu Najwyższego „usprawiedliwione potrzeby to takie, których zaspokojenie zapewni uprawnionemu normalne warunki bytowe, odpowiednie do jego stanu zdrowia i wieku” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.09.2000 r., I CKN 872/00, Lex nr 530682). W świetle ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności faktycznych żadnych wątpliwości nie budzi, że podstawą zasądzenia istotnych alimentów był niedostatek pozwanej wiążący się z niemożnością podjęcia przez nią zatrudnienia w zawodzie (...), z uwagi na konieczność sprawowania przez nią osobistej opieki nad małoletnim synem M., który z uwagi na stan zdrowia nie miał realnej możliwości korzystania z opieki przedszkolnej.

Zwrócić w pierwszym rzędzie należy na treść przepisu art. 6 k.c. zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skutkiem nie przestrzegania przez strony zasad art. 3 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., jest to, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności, na tej stronie spoczywał. Poszukiwanie za stroną przez Sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem, w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 roku, sygn. akt II UK 286/09, lex 602705). Z wyżej wymienionej zasady wynika, iż w rozpatrywanej sprawie powód winien był udowodnić nie tylko, że sytuacja materialna byłej żony O. P. na tyle się polepszyła, iż nie wymaga alimentowania z jego strony, ale także, że polepszyła się już z dniem wskazanym przez niego w żądaniu pozwu. Uznać należy, że powód temu zadaniu w całości nie sprostał, a mianowicie nie udowodnił, iż już w dniu 1 października 2014 roku - a zatem niespełna po upływie miesiąca od dnia ustalenia przedmiotowego obowiązku alimentacyjnego - pozwana nie znajdowała się już w niedostatku. Powód w ocenie sądu swoich twierdzeń nie poparł na tyle miarodajnymi dowodami, które uzasadniałyby przyjęcie, iż rzeczywiście w dniu 1 października 2014 roku sytuacja pozwanej była na tyle dobra i stabilna, że wykluczała konieczność uiszczania na jej rzecz alimentów. Za taki bowiem dowód nie sposób – w ocenie Sądu - uznać zeznań świadka K. M., prywatnego detektywa wynajętego przez powoda oraz dokumentów potwierdzających wykonanie zleczonej czynności przez pozwaną. Wskazane dowody w sposób jednoznaczny nie potwierdzają, podnoszonej przez powoda tezy o poprawie jej sytuacji materialnej już w dniu 1 października 2014 roku. Potwierdzają jedynie - niekwestionowany przez pozwaną w sprawie fakt, że od tego dnia małoletni syn stron uczęszcza do przedszkola, jak również okoliczność, iż w okresie 25 października 2014 roku do dnia 5 lutego 2015 roku, to jest w okresie wykonywania czynności detektywistycznych, powódka przebywała niejednokrotnie w salonie (...), czego również sama pozwana nie podważa. Przebywanie pozwanej w tym gabinecie (...) od dnia 8 grudnia 2014 roku jest uzasadnione odbywaniem przez nią tam stażu absolwenckiego, na jaki została skierowana jako osoba bezrobotna. W niniejszej sprawie nie udowodniono natomiast w wystarczającym stopniu, że pozwana od 1 października do 7 grudnia 2014 roku przebywała tam w jakichkolwiek celach zarobkowych. Świadek K. M., przesłuchiwany w sprawie dwukrotnie, przyznał, iż w ramach podjętych czynności na zlecenie powoda ustalił, iż pozwana w opisywanym okresie udawała się do gabinetu (...) w godzinach przebywania małoletniego syna w przedszkolu. Zwrócić należy jednakże uwagę na fakt, iż jak sam świadek przyznał, a nadto co wynika ze sprawozdania z wykonywanych czynności z dnia 20 lutego 2015 roku, czynności detektywistyczne nie były wykonywane codziennie i przez cały okres czasu przebywania w istotnym miejscu przez pozwaną. Nie można zatem wykluczyć prawdziwości twierdzeń powódki, iż w salonie urody w okresie od września

do listopada 2014 roku przebywała w związku z jej rehabilitacją i terapią czaszkowo – krzyżową, którą wykonywała jej znajoma fizjoterapeutka A. C.. Nie można także wykluczyć, iż pozwana przebywała u A. C. również w związku z uzgodnieniami dotyczącymi odbywania przez nią u niej stażu dla osób bezrobotnych lub też w celach towarzyskich.

Również dowód w postaci potwierdzenia zapłaty za usługę wykonania tipsów dziewczynie syna świadka K. M. oraz przekazanie jej prywatnego numeru telefonu na wizytówce salonu (...) A. C. nie stanowi potwierdzenia zarobkowania przez pozwaną przed 8 grudnia 2014 roku. Jak wynika z paragonu fiskalnego usługa została wykonana w dniu 18 grudnia 2014 roku, a zatem już w czasie odbywania przez pozwaną O. P. stażu. Przekazanie zaś klientce prywatnego numeru telefonu nie potwierdza samo w sobie okoliczności, iż pozwana wykonywała i wykonuje usługi (...) poza gabinetem, w którym pracuje. Doświadczenie życiowe potwierdza, iż niejednokrotnie w sytuacji zadowolenia z wykonanej usługi przez konkretną osobę, jest proszona o kontakt bezpośredni, aby móc skorzystać z jej kolejnych usług, nawet w sytuacji gdy w danym gabinecie (...) pracuje większa ilość (...). Jak twierdzi zaś pozwana, ów zamiar na kontakt, przekazała klientce na jej wyraźną i usilną prośbę.

Reasumując powyższe należało przyjąć, że powód A. K. nie udowodnił, iż pozwana była żoną zarobkowała już w dniu 1 października 2014 roku i w związku z tym od tego dnia poprawiła się jej sytuacja materialna wpływająca na jego obowiązek alimentacyjny wobec niej. Co więcej zdaniem Sądu powód nie wykazał również za pomocą miarodajnego dowodu, że od istotnego dnia istotnie zmieniła się sytuacja pozwanej w zakresie jej możliwości zarobkowania, albowiem małoletni ich syn poszedł do przedszkola, co umożliwiło jej podjęcie zajęć zarobkowych. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, małoletni M. w dalszym ciągu ma problemy zdrowotne, głównie związane z zaburzeniami górnych dróg oddechowych (astma oskrzelowa, krupowe zapalenie krtani), co wpływa na jego obecność w przedszkolu. W okresie od października 2014 roku wielokrotnie zdarzały się sytuacje napadu duszności u dziecka, aż tak poważne, że istniała konieczność jego niezwłocznego zabrania z przedszkola. Niejednokrotnie jego stan zdrowia wymagał w tym czasie hospitalizacji. Od listopada 2014 roku do sierpnia 2015 roku M. przebywał w szpitalu aż 10-ciokrotnie. Sytuacje te powodowały konieczność ciągłej dyspozycyjności pozwanej. Nie ma zatem racji powód opierający się na zaświadczeniu z przedszkola o ciągłej obecności M. w przedszkolu, że nic nie stało na przeszkodzie podjęcia przez pozwaną zajęć zarobkowych. Jak wynika bowiem z dokumentacji medycznej małoletniego syna stron przebywał on w szpitalu m.in. w dniach: 7-9 listopada 2014 roku i 29 listopad – 2 grudzień 2014 roku. Oczywistym zatem pozostaje, że nie był on obecny w tym czasie w przedszkolu, a wskazane zaświadczenie nie potwierdza tego. Nie można także tracić z pola widzenia, czego nie zdaje się dostrzegać powód – że po pobycie w szpitalu dziecka zachodziła również konieczność dalszej rekonwalescencji w domu pod opieką matki.

W ocenie Sądu oczywistym zatem pozostaje, że wskazane okoliczności utrudniały pozwanej znalezienie zatrudnienia i to takiego, które pozwalałoby jej pogodzić obowiązki względem chorego dziecka. Nie może zatem budzić wątpliwości, że w tym czasie fakt pozostawiania bez zatrudnienia nie wynikał ze złej woli pozwanej, ale z okoliczności od niej niezależnych. Dopiero współpraca z obecną pracodawczynią, znającą sytuację rodzinną pozwanej, a nadto wyrozumiałą i akceptującą dyspozycyjność pozwanej wobec dziecka, zmieniła jej sytuację.

Tym samym wbrew twierdzeniom powoda A. K., sytuacja pozwanej O. P. nie polepszyła się już w okresie przez niego wskazanym.

W ocenie Sądu, w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, należało uznać, iż sytuacja materialna pozwanej O. P. polepszyła się na tyle, że nie wymaga alimentowania ze strony powoda od dnia 8 grudnia 2014 roku. Z tym dniem bowiem pozwana rozpoczęła odbywanie stażu absolwenckiego w salonie urody prowadzonym przez A. C., podczas którego otrzymywała stypendium w kwocie około 800 zł netto, a zatem kwotę wyższą niż przyznane jej alimenty. Pozwana zatem uzyskiwała od tego dnia dochód pozwalający jej na zaspokojenie kosztów podstawowych usprawiedliwionych potrzeb. Bezpośrednio zaś po zakończeniu stażu została zatrudniona przez A. C. w jej salonie na podstawie umowy o pracę na pół etatu z wynagrodzeniem około 650 zł netto miesięcznie. Istotnym przy tym pozostaje, że zarówno podczas stażu jak i w obecnej pracy ma ona możliwość pozostawiania w pełnej dyspozycyjności wobec dziecka. W ocenie Sądu, rzeczywiście pozwana nie ma na chwilę obecną możliwości podjęcia zatrudnienia na pełen etat. Takie stanowisko uzasadniają wskazane powyżej okoliczności, a także fakt konieczności



zapewnienia dziecku opieki poza godzinami przebywania w przedszkolu. Syn stron jest w dalszym ciągu pod stałą opieką lekarzy specjalistów, co wiąże się z okresowymi wizytami lekarskimi, które odbywają się również w godzinach pracy. Od maja-czerwca 2015 roku M. czterokrotnie w ciągu miesiąca (w piątki) jest poddawany hipoterapii, natomiast w środy w godzinach od 14:30 do 15:30 ma logopedę. Opiekę faktyczną nad synem sprawowała i w dalszym ciągu sprawuje tylko pozwana, albowiem nie ma ona możliwości skorzystania w tym zakresie z pomocy innych członków rodziny. Nie zmienia to jednakże – zdaniem Sądu – faktu, że sytuacja pozwanej – do chwili zawarcia ponownego związku małżeńskiego – była znacznie lepsza niż sytuacja, w jakiej się znajdowała podczas ustalania obowiązku alimentacyjnego względem jej osoby. I jakkolwiek powódka nie miała możliwości podjąć stałego zatrudnienia na pełen etat, to jednakże, z uwagi na swój zawód – (...) – mogła świadczyć usługi na rzecz klientek (co jest powszechne) w terminach dla niej dogodnych i w sytuacji zapewnienia opieki M. chociażby przez ówczesnego partnera, a obecnego męża.

Okolicznością przesądzającą o uznaniu, iż powódka od przyjętego przez Sąd terminu nie znajduje się w niedostatku jest również fakt prowadzenia gospodarstwa domowego wspólnie z obecnym mężem już od stycznia 2015 roku, który również partycypował w ich wspólnych wydatkach (poza utrzymaniem mieszkania, do którego zobowiązał się powód). Pozwana zatem posiadała w tym okresie dodatkowe źródło wparcia finansowego.

Sąd nie podzielił natomiast stanowiska pozwanej O. P., iż w omawianym okresie – pomimo uzyskiwania dochodów, w dalszym ciągu znajdowała się w niedostatku z uwagi na konieczność ponoszenia w całości kosztów utrzymania mieszkania stanowiącego współwłasność stron w całości, pomimo zobowiązania się do tego powoda, oraz spłaty połowy raty kredytu zaciągniętego na jego utrzymanie. Kwestia bowiem rozliczeń pomiędzy małżonkami co do poniesionych nakładów na majątek wspólny może być przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego, a nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego byłych małżonków.

Zdaniem Sądu, wobec zawarcia przez pozwaną w dniu 14 sierpnia 2015 roku ponownego związku małżeńskiego, nie było konieczności oceny jej obecnej sytuacji materialnej, dlatego też Sąd nie poczynił w tym zakresie ustaleń.

Uwzględniając wszystkie wskazane powyżej okoliczności Sąd, na podstawie art. 60 § 1 k.r.i.o. w zw. z art. 138 k.r.i.o. uwzględnił powództwo A. K. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, ponieważ analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wykazała, że od dnia 8 grudnia 2014 roku nastąpiła istotna zmiana stosunków między stronami, a powódka O. P. nie znajduje się w niedostatku.

Z tych też względów Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

W punkcie III wyroku, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia pozwanej kosztami procesu. Przepis art. 102 k.p.c. pozostawia - ze względów słuszności - sądom pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdy zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik (art. 98 k.p.c.), nie dałoby się pogodzić z tymi zasadami. Brzmienie tego przepisu, mówiącego o "wypadkach szczególnie uzasadnionych", przemawia za tezą, że chodzi tu o przepis wprowadzający wyjątek od zasady, co wyłącza stosowanie wykładni rozszerzającej. Oznacza to, że na podstawie art. 102 k.p.c. - odmiennie niż np. w wypadkach z art. 101 - sąd może tylko nie zasądzić od strony przegrywającej całości lub części kosztów, nie może natomiast zasądzić na jej rzecz kosztów od strony wygrywającej. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepis ten ustanawia zasady odpowiedzialności za wynik procesu oraz orzekania o zwrocie kosztów niezbędnych i celowych. Za przegrywającego uznaje się powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione, albo pozwanego, którego obrona okazała się nieskuteczna. Trafne jest natomiast odwołanie się do reguły słusznościowej, zamieszczonej w art. 102 k.p.c. Jak bowiem przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 lutego 2011 roku, II CZ 203/10, przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, niepubl.). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej

sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CZ 117/11, Lex 1119555).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie trafne jest natomiast odwołanie się do reguły słusznościowej z art. 102 k.p.c. Zważyć bowiem należy, że jakkolwiek pozwana nie znajduje się już w niedostatku, jednakże jej aktualna sytuacja materialna nie pozwala na pokrycie kosztów procesu w znacznej części, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Dochód pozwanej z wynagrodzenia za pracę w wymiarze 1/2 etatu jest niewielki i starcza jedynie na zaspokojenie jej usprawiedliwionych potrzeb. Możliwość dodatkowego zarobkowania przez nią – na chwilę obecną - jest uwarunkowana zakresem sprawowania osobistej opieki nad synem. Nadto jak wynika z ustaleń niniejszej sprawy, to na niej obecnie ciąży obowiązek utrzymania mieszkania stanowiącego własność stron w całości, pomimo uprzedniej deklaracji powoda o współfinansowaniu tych kosztów oraz spłata połowy zaciągniętego na jego zakup kredytu. Uwzględnić również należało, że powódka swoim postępowaniem w sprawie nie opóźniała procesu, uznała co do zasady żądanie pozwu wobec zaistnienia przyczyny, która – w sytuacji wyłącznego wystąpienia – i tak wymagała orzeczenia Sądu o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji wyroku.